

W służbie narodu

Ogłaszamy dziś w „Trybunie Ludu” uchwały Rady Państwa w sprawie reorganizacji służby bezpieczeństwa publicznego i powołania w miejsce dotychczasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego dwóch nowych centralnych resortów państwowych — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów PRL.

Reorganizacja ta podyktowana została potrzebą usprawnienia pracy organów bezpieczeństwa i ochrony porządku publicznego, podniesienia na wyższy poziom działalności tej tak doniosłej dziedziny służby państwowej. W dotychczasowym stanie rzeczy w ramach jednego ministerstwa skupiony był zbyt szeroki zakres nader różnorodnych zadań, co bardzo komplikowało kierowanie tym resortem oraz utrudniało kontrolę państwową i społeczną nad wykonywaniem poszczególnych jego funkcji.

W zakres zadań nowoutworzonego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wchodzi przede wszystkim ujęcie w całość i nadzór nad porządkiem publicznym, ochroną mienia społecznego i interesów państwa ludowego oraz ochrony bezpieczeństwa i mienia obywateli, czuwanie nad przestrzeganiem zasad praworządności ludowej. Nowemu resortowi powierzają się tak ważne ogniska ludowego aparatu państwowego, jak Milicja Obywatelska, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojska Ochrony Pogranicza, więziennictwo, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obejmie ponadto niektóre funkcje administracyjne i porządkowe, które wchodziły dotychczas w zakres zadań, bądź niektórych ognisk Prezydium Rządu, bądź też Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Rada Państwa powołała doświadczanego działacza naszej partii, tow. Władysława Wielebny.

Doniosłe znaczenie mieć będzie decyzja Rady Państwa o powierzeniu przedziom wojewódzkich i powiatowych rad narodowych kontroli i nadzoru nad odpowiednimi komendami Milicji Obywatelskiej. Wprowadzenie czynników społecznej kontroli i nadzoru przyczyni się niezawodnie do szybszego usprawnienia pracy milicji, do podniesienia poziomu ideowo-politycznego i kwalifikacji służbowych jej kadr. Masy pracujące oczekują, że organy Milicji Obywatelskiej będą lepiej niż dotychczas pełnić swe obowiązki w służbie narodu, stać na straży praworządności ludowej, skutecznie zwalczać przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu w mieście i na wsi, chronić mienie społeczne przed złodziejami i młodsami i zapewnić bezpieczeństwo i ochronę mienia obywateli, energiczniej tępić chuliganizm i demoralizację, ścigać przestępstwa przeciw interesom społeczeństwa i dobru obywateli.

Naczelne zadanie Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów polega na tym, aby podnieść na wyższy poziom walkę z wrogią działalnością, wymierzona przeciw ustroju państwowemu Polski Ludowej. Aparat Komitetu i jego tereno-

wych placówek, uwolniony od zadań ubocznych, opierający swą działalność na niewzruszonych zasadach ideologii i moralności socjalistycznej, działający ściśle w ramach obowiązujących praw i stojący na straży rewolucyjnej praworządności ludowej będzie mógł skupić całą uwagę na zadaniach walki z działalnością wroga. Praca Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego będzie kontynuacją chwalebnych i bohaterskich tradycji naszych organów bezpieczeństwa oraz rozwinięciem dorobku osiągniętego przez nie w walce z wrogami władzy ludowej i wrogami bezpieczeństwa państwa. W walce tej wszelkim innym szkodnictwem. W walce tej władze bezpieczeństwa spotkają się z gorącym poparciem i współdziałaniem każdego świadomego robotnika i chłopca, każdego patriotycznie czującego i myślącego Polaka.

W swej działalności Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego powinien z całą stanowczością wyrugować do końca wszelkie przejawy samowoli i nadużywania władzy, surowo przestrzegać wymogów praworządności ludowej i czujności rewolucyjnej, dążąc z pełną bezstronnością do ustalania prawdy, przy zapewnieniu obywatelom pełnej ochrony przed niesłusznymi zarzutami i karaniem winnych wrogów działalności przez organa wymiaru sprawiedliwości.

Istotną cechą Komitetu jest jego kolegialność zapewniająca wszechstronne rozważenie ważniejszych decyzji. Rzecz jasna, że kolegialna praca nie tylko nie wyklucza, ale wręcz zakłada indywidualną odpowiedzialność każdego funkcjonariusza za powierzony mu odcinek pracy.

Ważnym zadaniem Komitetu i organizacji partyjnych będzie podniesienie na wyższy poziom pracy ideologicznej i wychowawczej wśród pracowników bezpieczeństwa w duchu ideowych założeń naszej partii i zasad moralności socjalistycznej, w duchu czujności rewolucyjnej i bezwzględnej poszanowania praworządności ludowej.

Do Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego powołani zostali wyprobowani działacze robotniczy, przewodzącym zaś Komitetu został tow. Władysław Dworakowski, dotychczasowy sekretarz Komitetu Centralnego PZPR. Każdy z nas widzi w tym miarę troski partii i władzy ludowej o prawidłowe działanie organów bezpieczeństwa publicznego.

Widzimy zatem, że omawiana reorganizacja jest daleko wykracza poza ramy posunięcia natury administracyjnej, ma ona głęboki sens polityczny. Jej celem jest dalsze pogłębienie demokracji w państwie i w społeczeństwie, podniesienie poziomu państwowego i państwowego życia politycznego, podniesienie poziomu państwowego i państwowego życia politycznego, podniesienie poziomu państwowego i państwowego życia politycznego.

Deklaracja moskiewska wyraża nasze myśli i uczucia

Wiece i zebrania protestacyjne przeciw odbudowie Wehrmachtu

W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu masowe zebrania i wiece, na których społeczeństwo polskie manifestuje swe pełne poparcie dla deklaracji uchwalonej na konferencji moskiewskiej.

SZCZECIN. „Zjednoczeni we Francji Narodowo popieramy pokojową politykę naszego rządu i stwierdzamy, że podpisy naszej delegacji pod deklaracją moskiewską są naszymi podpisanymi przyrzeczeniami przedmiotowym wykonaniem rocznego planu produkcji” — głosi rezolucja robotników Stoczni Szczecińskiej, którzy licząc zebrani na masowe w wielkiej hali mechanicznej z całego serca wyrażali swe poparcie dla uchwały konferencji moskiewskiej.

* BIAŁYSTOK. W mocnych i prostych słowach wyrażali swe poparcie dla deklaracji konferencji moskiewskiej zebrani na masowe pracownicy białostockiej parowozowni.

Dwóch moich braci, zamordowali hitlerowcy — oświadczył produjący pracownik warsztatu mechanicznego parowozowni K. Kłosiewicz. — Mam teraz synów i nie chce by ginęli tak jak moi bracia. Wiem, że dla ich szczęścia, dla szczęścia wszystkich naszych dzieci musimy walczyć o pokój, nie możemy dopuścić do powstania nowego Wehrmachtu.

Słowa te wywołały żywe poruszenie.

— Ja też straciłem bliskich krewnych — powiedział robotnik z warsztatów wagonowych A. Siemienchuk. I nie pozwolił na zmontowanie nowej armii hitlerowskich napastników, bo chcemy żyć i pracować w spokoju. Ale o pokój trzeba walczyć, a drogę tej walki pokazuje deklaracja konferencji moskiewskiej.

Uchwalona na zakończenie masowej rezolucji mówi m. in.: „Jesteśmy w walce o pokój w jednym szeregu ze wszystkimi uczciwymi ludźmi na świecie. Obok nas stoją narody nie tylko krajów, które uczestniczyły w konferencji moskiewskiej, lecz również narody Francji, Anglii i innych krajów. W walce o pokój musimy być jednomyślni”.

* ŁÓDŹ. Ponad 10 tys. chłopów woj. łódzkiego, którzy przybyli na targi powiatowe do Rawy Mazowieckiej, Łowicza i Łęczycy, uczestniczyli w wielkich wiecach, manifestując swoje poparcie dla uchwały konferencji moskiewskiej.

Żywy przebieg miał wiec chłopski w Rawie Mazowieckiej. Gorącymi oklaskami przy-

jeto wystąpienie małego chłopca, St. Niewoli ze wsi Stupce, który zwracając się do zebranych przytłumionych rzeszy chłopów, oświadczył:

— Protestujemy przeciwko lotarstwu i usiłowaniu stawiania na nogi hitlerowskiego Wehrmachtu. My z nikim zwady nie szukamy ale i sobie nie pozwolimy w kasę dmuchać. Niech wiedzą wkrzesiciele Wehrmachtu, że nie damy wydrzeć sobie pokoju i tego wszystkiego, co zdobyliśmy ułusną pracą.

Na wiecu w Łowiczu przemawiał m. in. chłop malarz Stugński ze wsi Czatolin.

— Nasza wioska — powiedział on — wypełniła już swoje obowiązki wobec państwa, i do końca roku dostarczy jeszcze wiele mięsa i mleka ponad plan. Bo pragniemy, żeby bogatsza i mocniejsza była nasza Polska, żeby dostatecznie było nam życie. Kochamy pokój i biemy się o jego umocnienie. Wyciągamy ręce do zgody ze wszystkimi. Ale nie chcąc cudzego — mówimy mocno: wara od naszego. Zie psu bierze się na łańcuch, a nie puszcza między ludzi, a Wehrmacht to jak wściekły pies. Niech o tym pamiętać państwo z Londynu i Paryża. (PAP)

Zakłady bawelniane podległe CZPB-Północ postanawiają:

Uzyskamy w grudniu wskaźniki planowane na I kwartał 1955 roku

ŁÓDŹ (kor. wł.). W zakładach przemysłu bawelnianego, podległych CZPB-Północ, ostatnio rozwinęło się współzawodnictwo pod hasłem „Pracujemy w grudniu br. według wskaźników planowanych na I kwartał 1955 roku.”

Np. w zakładach im. Dzierżyńskiego założa przedział średniej zobowiązała się na wrzeczonogodzinie uzyskać w grudniu br. wydajność planowaną na I kwartał 1955 r. W tym celu postanowiono zmniejszyć ilość nieczynnych wrzeczek z 1,3 proc. na 0,7 proc., uzupełnić stan obciążarek i rozmieścić je równomiernie na wszystkich trzech zmianach. Skróci się w ten sposób postój maszyn w czasie obciążania i podnieść wydajność o 0,5 proc. Zastosowano tu także ścisłą kontrolę ilości skrętów, przez co uzyskano podniesienie wydajności o 0,2 proc. itd.

Podobne zobowiązania podjęto również w ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Dubois, w zakładach im. Marchewskiego i innych.

W ten sposób fabryki przemysłu bawelnianego podwyższa średnio już w grudniu wydajność w stosunku do planowanej w roku 1954 o 4,6 proc., podniosła jakość o około 2 proc. oraz obniżyła koszty własne o dalsze 1,8 proc. (bg.)

Z ZPB im. Dzierżyńskiego meldują

ŁÓDŹ (kor. wł.). 8 grudnia br. w godzinach rannych, załoga przedziału odpadkowego ZPB im. Dzierżyńskiego zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych. Do końca br. oddział ten wyprodukował 119 tys. kg przędzy ponad plan.

Przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, to rezultat sumiennej pracy kierownictwa technicznego, majstrów i robotników jak przedzaryz Ignacy Dorosła, Bolesława Plechty, Stanisława Sitora, Antoniego Marcjńskiego i innych.

(wyrz.)

Przygotowują warunki do sprawniej pracy w przyszłym roku

OLSZTYN. W celu zagwarantowania wykonania tegorocznego planu i stworzenia mocnych podstaw dla realizacji planu I kwartału 1955 r. kolejarze wzięli olsztyński podjęli wiele cennych zobowiązań.

M. in. pracownicy służby ruchu zobowiązali się poprawić regularność ruchu pociągów osobowych w stosunku do ubiegłego miesiąca o 0,2 proc., a pociągów towarowych o 0,4 proc., zmniejszyć postój wagonów w grudniu o 0,2 proc., przełożyć bezawaryjnie 25 tysięcy wagonów oraz zwiększyć ciężar ładunku średnio o 80 ton na pociąg.

Załoga „Dymitrowa” skróciła okres realizacji zobowiązań

Załoga Zakładów im. Dymitrowa, która dla uczczenia wyborów do rad narodowych, zobowiązała się wykonać plan roczny do 10 bm. skróciła ten termin o dwa dni — i 8 bm. zameldowała o wykonaniu w 100,2 proc. planu produkcji towarowej roku 1954.

Działem, który pierwszy ukończył plan roczny jest narzędziownia. Zadania mechaniczne I, III, i V działu przypadające im w planie rocznym

wykonali już 4 bm. Współzawodnicząc ze sobą montownie I i II, plan roczny ukończyły 8 bm. Na szczególne wyróżnienie w młodzieżowym dziale — montownia II — zasługuje brygada E. Rudaś i monterka H. Budzyska.

Plan roczny w 100,5 proc. wykonał również miejscowy Oddział Zaopatrzenia Robotniczego. (es)

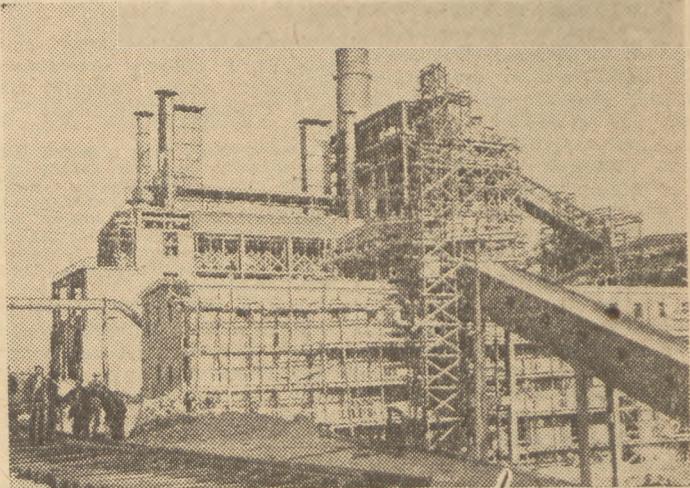
Cenne wyniki wari wyborczych

STAJNOGRÓD. W hucie „Bobrek” wielkopocownicy w czasie wari zaciągniętych na cenne wybory wyprodukowali 404 tony surowki dodatkowo. Walcownicy huty dali na wariach blisko 400 ton wyrobów walcowanych dodatkowo, a stalownicy, przeprowadzając 26 wyciepów przyspieszonych i szwobocinowych, wytopili prawie 50 ton stali ponad dotychczasowe zobowiązania.

781 ton węgla zamiast zadeklarowanych 286 ton wydobyli na wariach produkcyjnych dla uczczenia wyborów do rad narodowych górniczy kopalni „Czeładź”. Szczególnie ofiarne pracowały w dniach poprzedzających wybory brygada ścinowa Mariana Ziembę, która wydobyła dodatkowo ponad swoje dotychczasowe zobowiązania 136 ton węgla.

Załoga kopalni „Zabrze-Wschód” wydobyła na wariach 3874 tony węgla ponad swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia „Dnia Górnik”. Wysoko przekroczyli też zobowiązania podjęte na wariach — górniczy kopalni „Piast”. Załoga tej kopalni wydobyła na wariach dodatkowo 605 ton węgla, zamiast zadeklarowanych 265 ton. (PAP)

Spiekalnia rud wkrótce rusza



Budowa i montaż urządzeń spiekalni rud huty im. Lenina dobiega końca. Dzięki uruchomieniu spiekalni, wielkie piece otrzymają rudę odpowiadającą wszelkim wymogom technologicznym. Na zdjęciu: fragment spiekalni rud. Foto CAF — Baranowski

Uchwały Rady Państwa

W dniu 7 grudnia 1954 r. Rada Państwa uchwaliła dekret o utworzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów, w miejsce dotychczasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Minister Spraw Wewnętrznych kierować będzie działalnością Milicji Obywatelskiej, wykonał nadzór nad prowadzeniem spraw akt stanu cywilnego, ewidencji ludności, ochrony przeciwpożarowej oraz będzie kierował sprawami więziennictwa i działalnością Wojsk Ochrony Pogranicza i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego powołał na jego miejsce dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, tow. Władysława Wielebny. W ten sposób kierownictwo administracji spraw wewnętrznych oraz kierownictwo spraw bezpieczeństwa publicznego zostało powierzone dwóm odrębnym organom.

Przeprowadzona zmiana organizacyjna łączy się z równoczesnym rozszerzeniem uprawnień rad narodowych w zakresie zabezpieczenia porządku i ładu wewnętrznego. Do nowych rad narodowych włączonych w wyborach powszechnych dnia 5 grudnia 1954 r. należały będą podstawowe sprawy administracji wewnętrznej ich terytorium, a w szczególności: nadzór i kontrola nad działalnością Milicji Obywatelskiej.

Uchwalone zmiany organizacyjne przyczynią się do dalszego usprawnienia działalności organów bezpieczeństwa publicznego oraz do dalszego wzmożenia ochrony własności społecznej i ochrony bezpieczeństwa i mienia obywateli, pogłębienia kontroli społecznej nad działalnością organów państwowych i ich więz z masami pracującymi, przyczynią się do dalszego umocnienia praworządności ludowej.

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów uchwaliła powołać na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych tow. Władysława Wielebny, a na stanowisko Przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego tow. Władysława Dworakowskiego. Równocześnie Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołała tow. Stanisława Radkiewicza na stanowisko Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych, odwołując z tego urzędu Hilarego Chelchowskiego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej upoważnił przedstawicieli PZPR w Sejmie do zgłoszenia na najbliższej sesji Sejmu kandydatury tow. Chelchowskiego na członka Rady Państwa. (PAP).

DÉPESZA Z OKAZJI ŚWIATA WIETNAMSKIEJ ARMII LUDOWEJ

Głównodowodzący Wietskiej Armii Ludowej Tow. generał Wo Nguyen Giap

Z okazji Świata Wietskiej Armii Ludowej, o imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swym własnym przelazem Wam i bohaterom żołnierzom Wietskiej Armii Ludowej żołnierskie pozdrowienia.

Ofiarom zmaganiom żołnierzy Wietskiej Armii Ludowej walczących z niesłusznym i imperialistycznym okupantem o wolność swojej Ojczyzny i prawa dla ludu, towarzyszyły najgłośniejsze uczucia żołnierzy Wojska Polskiego.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w umacnianiu Ludowych Sił Zbrojnych — w wiernej straż niepodległości i pokojowej pracy Wietskiej Republiki Demokratycznej.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

Po 135 dniach pobytu pod ziemią

Górnicy sycylijscy zakończyli zwycięsko strajk

RZYM (obsł. wł.). 7 bm. 210 górników kopalni Ciavolotta wyszło na powierzchnię ziemi po 135 dniach strajku okupacyjnego, proklamowanego na znak protestu przeciwko częściowej likwidacji kopalni. Strajk zakończył się zwycięstwem górników.

Przed 4 miesiącami górniczy proklamował krótkotrwały strajk, protestując przeciwko zwolnieniu 80 górników. Dy-

rekcja postanowiła zwolnić przewoźników strajku. W odpowiedzi na te decyzje górnicy Ciavolotta proklamowali strajk okupacyjny. Kopalnie startki na Sycylii należa do najbardziej prymitywnych na świecie. Kopalnie te znajdowały się w sytuacji kryzysowej po spadku cen światowych na starke w wyniku prowadzenia działań wojennych w Korei.

Dzi rozpoczyna się w Warszawie VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ

Dzi rozpoczyna się w Warszawie obrady VII sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

8 bm. w godzinach popołudniowych obradował Komitet Wykonawczy ŚFZZ. Obradom przewodniczył przewodniczący ŚFZZ G. Di Vittorio. Po dyskusji w której zabierali głos m. in. sekretarz generalny ŚFZZ — Saillant, oraz sekretarze ŚFZZ: Grassi (Włochy) i Liu Chang cheng (Chiny) oraz członkowie Komitetu — Kłosiewicz (Polska) i Solowiew (ZSRR) Komitet

ZMP-owcy przed swoim Zjazdem



6 tygodni dzieli już tylko młodzież II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej. W wielu województwach i powiatach na 272 dzielnicowych, miejskich i powiatowych konferencjach ZMP w tym czasie odbyły się 600 delegatów na II Zjazd.

Okres przedzjazdowy wykorzystują członkowie ZMP do dalszego wzmożenia pracy kol swej organizacji i zwiększenia jej szeregow. W dniach przygotowań do II Zjazdu w szeregu ZMP w woj. łódzkim wstąpiło ok. 11 tys. młodzieży, przeważnie wiejskiej. O ponad 500 nowych członków wzrosła również organizacja ZMP w powiecie Miechowski, w 4 gromadach tego powiatu powstały nowe kółka ZMP — m. in. w gromadzie Naschewice. Kółko to m. in. ze pracuje dopiero drugi miesiąc ma już własną świetlicę młodzieżową, w której odbywają się zebrania i próby zespołów recytatorów i chóralnych oraz rozpoczają prace zespoły szolenskie. Kółko zorganizowało również ludowy Zespół Sportowy. Młodzi robotnicy i chłopcy uczynili z siebie wykazują w dniach przedzjazdowych wiele inicjatyw w realizowaniu podjętych zobowiązań. Na zjeździe towarzyszących ZMP w Warszawie w Warszawie Henryk Rador, który zobowiązał się do uczczenia Zjazdu ZMP podjęcie do tymczasową wydawną pracę o 10 proc. tj. wykonywać przeciętnie 200 proc. normy.

CAF — fot. Kosycarz

UNESCO uczci 100 rocznicę zgonu Adama Mickiewicza

MONTEVIDEO (PAP). Komisja programowa sesji generalnej UNESCO rozpatrywała ostatnio wniosek polski w sprawie uczczenia przez UNESCO w roku 1955 setnej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza. Podkreślając doradczą wydała przednio opinie negatywną, zalecając jedynie umieszczenie artykułu w organie prasowym UNESCO.

Obradom komisji programowej przewodniczył delegat amerykański, który ustawił nie dopuścić do dyskusji i głosowania nad wnioskiem polskim, wysuwając zastrzeżenia o charakterze proceduralnym. Wniosek polski przewiduje wydanie przez UNESCO w trzech językach dzieła o życiu i twórczości Mickiewicza.

Argumenty przewodniczącego obalił delegat brazylijski Corneiro, wygłaszając plomienie przemówienie na cześć wielkie-

go poety polskiego. Wniosek polski oparł także delegat włoski — Bianco, delegat Francji — François oraz przedstawiciele krajów obcojęzycznych. Przeciwnymi wnioskowi wystąpili USA do których przylączyła się Kanada, a nieco później także W. Brytania. Wobec stanowczej postawy większości delegacji przewodniczący komisji usiłował przerwować uchwałę aprobaty, a wprawdzie wydanie dzieła o Mickiewiczu, ale bez przyznania funduszu na ten cel.

W odpowiedzi na ten manewr delegat brazylijski Corneiro oświadczył, że wydanie tego dzieła będzie zaszczytem dla UNESCO. Mówca zaprzeczował, aby dzieło zostało wydane kosztem UNESCO.

W głosowaniu wniosek polski uzyskał 26 głosów przeciwko 3 (USA, Kanada i Unia Południowo-Afrykańska) przy 4 wstrzymujących się (w tym

Niemcy zachodnie i Wielka Brytania).

Należy podkreślić, że dotychczas UNESCO wydało dzieła tego rodzaju, poświęcone jedynie Goethemu i Leonardo da Vinci.

Wśród delegatów na sesję UNESCO podkreśla się, że wyniki głosowania nad wnioskiem polskim są porażką USA. Delegacja polska otrzymała wiele powinszowań od uczestników sesji.

* MONTEVIDEO (PAP). 7 bm. na plenarnym posiedzeniu sesji generalnej UNESCO w tajnym głosowaniu wybrano Komitet Wykonawczy UNESCO.

Sesja generalna jednomyślnie postanowiła przyjąć zaproszenie rządu Indii aby kolejna IX Sesja Generalna UNESCO wyznaczyć na listopad 1956 r. odbyła się w stolicy Indii — Delhi.

By wzrosła przemysłowa produkcja pasz treściwych

Uchwała Prezydium Rządu

Ogromne rezerwy paszowe istnieją nie tylko w gospodarstwach rolnych, ale także w wielu gałęziach naszego przemysłu. Z licznych bowiem odpadków, a także z surowców przemysłowych, niedostatecznie dotychczas wykorzystanych, produkować można wartościowe pasze treściwe. Toteż duże znaczenie ma podjęta ostatnio przez Prezydium Rządu uchwała w sprawie rozszerzenia przemysłowej produkcji pasz treściwych i usprawnienia gospodarki odpadkami w celu wykorzystania ich na pasze. Realizacja tej uchwały w poważnym stopniu przyczyni się do usunięcia niedźwiorów paszowych, utrudniających rozwój hodowli w naszym kraju.

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje znaczny wzrost przemysłowej produkcji wysokobiałkowych koncentratów paszowych. W ciągu najbliższych lat petytysta dostarczy hodowcom znacznie zwiększonych ilości mączek mięsno-kostnych, rybnych i z krwi zwierzęcej, drożdży pastewnych, makuchów i sruży z nasion roślin olejnych, a także mączek pasz treściwych. W tym celu szczególną uwagę zwróci się na pełne i prawidłowe wykorzystanie zwierząt padłych oraz dużych ilości odpadków, powstających w okresach najwyższych ubojów oraz połowów ryb. W zakładach przemysłu mięsnego stosowane są wszelkie środki i urządzenia do racjonalnego zbioru krwi, opracuje się sposoby szerzego jej wykorzystania i przechowywania. Poważnie zwiększy się również fletowanie drożdży oraz ogławianie tej ryby, przeznaczonej na wędlenie. Opracowane zostaną poza tym

sposoby jak najlepszych wykorzystania do produkcji mączek odpadków ryb patroszonych na jednostkach rybactwowych w czasie dalekookresowych połowów. Zwróci się także uwagę na racjonalne metody konserwowania i magazynowania nadwyżek takich odpadków, jak wyściółki baraniche, wywar i wycierka ziemniaczana, które dotąd są niedostatecznie wykorzystywane. Ponadto podjęcie się walki z marnotrawstwem niektórych odpadków w przemyśle mleczarskim, głównie serwarki i popłuczyn, oraz w przemyśle owocowo-warzywnym.

Niezależnie od zwiększenia produkcji mączek pasz treściwych i mineralnych, dużym nakładem położono zostanie na rozszerzenie ich asortymentu, w szczególności mączek specjalnych, przeznaczonych dla cieląt, bydła mlecznego, trzody chlewniej, drobiu itp.

Do zwiększenia przemysłowej produkcji pasz treściwych przyczyni się także powstanie wielu nowych zakładów utylizacyjnych, zakładów produkujących drożdże pastewne, wtywni pasz i mączek M. in. do końca 1955 r. mają być uruchomione trzy wtywni pasz o łącznej rocznej zdolności produkcyjnej 66 tys. ton. Dzięki temu w przyszłym roku produkcja pasz treściwych wzrośnie do 300 tys. ton; w latach zaś następnych mają być uruchomione dalsze wtywni i produkcja pasz wzrośnie do 700 tys. ton. Niezależnie od tego, przy nowych i w wyniku rozbudowy istniejących zakładów przemysłu: mięsnego, rybnego, drobiarskiego i innych, powstają specjalne działy przerobu odpadków na koncentraty paszowe. Jednocześnie

duża niewykorzystana dotąd rezerwa dla produkcji pasz treściwych stanowią odpady kompostowe. Uchwałą, zgodnie z postanowieniami uchwały, zorganizuje się, szczególnie w dużych miastach i ośrodkach przemysłowych, zakłady na skalę zbierania odpadków nie tylko z zakładów żywienia zbiorowego, stołówek przykadłowych, ale także z domów mieszkalnych.

Uchwała Prezydium Rządu zwraca także uwagę na konieczność szerszego niż dotychczas stosowania, w okresach niedoboru, zastępczych pasz — takich jak młode pędy, owoce i nasiona niektórych drzew dziko rosnących, a więc żołądki, kasztanów, nasion buku, wiązu itp.

Energiczniej wprowadzać nowe asortymenty w przemyśle chemicznym

Jednym z najistotniejszych przejawów postępu technicznego jest produkcja coraz to nowych, doskonalszych artykułów — takich, których dotychczas w naszym kraju nie wytwarzano. Specjalne znaczenie ma to m. in. w przemyśle chemicznym. Przemysł ten dostarcza nam gospodarkę narodową nie tylko masowych produktów w rodzaju sody, kwasu siarkowego, czy nawozów sztucznych. Przemysł ten musi produkować dziesiątki i setki różnorodnych fabrykatów, takich jak barwniki, lektarstwa, lakiery, emalie, garbniki i t. d. Dla ich produkcji musi ponadto wytwarzać znowu dziesiątki i setki poliproduktów.

W zakresie rozszerzenia asortymentu produkcji ma przynieść chemiczny niewątpliwie osiągnięcia, żeby tylko wymienić — z ostatnich miesięcy — kwas octowy syntetyczny w Dworach, polichlorek kofeiny w Turonie, witaminę C w Krakowie, miniową farbę chloroakrylową w Warszawie, a także potrzebny przemysłowi okrętowemu. Ale stwierdzać trzeba wyraźnie, że wprowadzanie nowych asortymentów do produkcji nie przebiega zgodnie z założeniami planu. Istnieje wiele opóźnień, wiele niedoborów, w tym względzie, a cierpią na tym zarówno inne gałęzie przemysłu, jak i zaopatrzenie ludności.

Szczególnie zakłady, podległe CTP Baranów i Polpudów, mają bardzo poważne niedociągnięcia na polu wprowadzenia

działa nowych asortymentów produkcji i tak Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita” nie rozpoczęły produkcji gamksanu, choć nie trzeba przekonywać, jak ważną rolę ma do spełnienia ten środek ochrony roślin, szczególnie skuteczny przeciwko szkodliwym. Te same zakłady nie uruchomiły produkcji para-fenylidynu, służącego do wyrobu prozorków do bolu głowy. Dwa te przykłady nie wyczerpują bynajmniej długiej listy greszów „Rokity”. Niedługo się dzieje w „Borucie”, gdzie ciągnąc się od dawna sprawa produkcyjna, poszukiwanych barwników kadziowych nie może ruszyć definitywnie z miejsca i wiele innych znalazłoby się w przemyśle chemicznym artykułów, cennych i potrzebnych, których produkcja dźwigne długo nie można rozpocząć, albo zacząć się ją z wielkimi opóźnieniami.

Pierwszą zasadniczą przyczyną tych karygodnych zaniedbań jest niechęć zarówno centralnych zarządów, jak i poszczególnych zakładów do tego wysiłku technicznego i organizacyjnego, jaki towarzyszyć musi podjęciu nowej produkcji. Za tym idą opóźnienia w pracach inwestycyjnych, spowodowane niejednokrotnie błędami dokumentacji. Dalej — zaniedbania w tak istotnej sprawie jaką jest przygotowanie i wykwalfikowanych kadr dla nowych oddziałów. To przecież z braku przygotowanej do rozruchu załogi nie podjęła „Rokita” produkcji chlorków fosforu, mi-

mo, że prace inwestycyjne zostały ukończone.

W niejednym wypadku stwierdzać można brak harmonijnej współpracy z instytucjami naukowymi.

Temu stanowi rzeczy, jaki istnieje w zakresie uruchomienia nowej produkcji w przemyśle chemicznym, zwłaszcza w barwnikach i poliproduktach, trzeba wydać jak najbardziej zdecydowaną i skuteczną walkę. Trzeba, aby Ministerstwo po dokładnym zbadaniu sytuacji, podjęło odpowiednie środki zaradcze i wycofanie wnioski z dotychczasowych zaniedbań.

Pracownicy wszystkich zakładów, odpowiedzialni za tę sprawę, muszą uświadomić sobie jasno, że ich zaniedbania godzą w gospodarkę całego kraju. Że brak gamksanu — to mniej ziemniaków na rynku; że brak beta-naftolu, czy rotaniny dezorganizuje garbarstwo; że inne znowu braki odbijają się na naszym handlu zagranicznym i hamują eksport, uniemożliwiają import potrzebnych nam artykułów.

Różnorodność produkcji, to jedna z miar dojrzałości technicznej przemysłu. Polski przemysł chemiczny ma słuszną i zdrową ambicję, by osiągnąć jak najwyższy poziom, godny narodowego naszego przemysłu. Dlatego musi dociążyć wszelkich sił, aby nie tylko wykonywać plany ilościowe, ale i w pełni, planowo wprowadzać nowe, doskonalsze, cenniejsze asortymenty produkcji.

(mk)

Spostrzeżenia i wnioski

(Z doświadczeń radzieckich związków zawodowych)

Artur Starewicz

sekretarz CRZZ

W październiku br. 20-osobowa grupa działaczy kulturalno-oswiatowych naszych związków zawodowych wyjechała na zaproszenie Wszechnicykowej CRZZ (WCSPS) do ZSRR w celu zapoznania się na miejscu z doświadczeniami pracy kulturalno-oswiatowej radzieckich związków zawodowych. Nie sposób w jednym artykule zdać sprawę z tego bogactwa doświadczeń, które udostępnił nam radziecki towarzysze, aby i w tej dziedzinie okazać nam braterską pomoc w budowie socjalizmu i w wychowaniu nowego człowieka w Polsce.

Zatrzymajmy się więc tylko na kilku najważniejszych doświadczeniach i spostrzeżeniach, mających pierwszorzędne dla naszej praktyki znaczenie.

I

Radzieckie związki zawodowe rozporządzają wielką, rozbudowaną w całym kraju siecią placówek kulturalno-oswiatowych: 9.500 klubów i domów kultury, 15.000 stałych bibliotek, 100 milionów książek, 100.000 czworokrotnych kapek (odpowiadających naszym świetlicom zakładowym), 9.000 kin związkowych i ruchomych, około 1.000 związkowych parków kultury i wypoczynku. Te liczby nabierają pełnej wymowy wtedy dopiero, gdy zrozumiemy, że w tym trybie placówek kulturalno-oswiatowych, pełnych ludzi starych, młodych i dzieci, Uderza w nich przede wszystkim rozmach tej pracy, masowy aktywny udział w niej setek tysięcy i milionów ludzi nie tylko jako słuchaczy i widzów, ale jako organizatorów zespołów świetlicowych. Jako aktywnych ruchu społecznego.

Dążenie do nadania jak największej masowości pracy, sekcje każdej placówki kulturalno-oswiatowej, każdy klub, bibliotekę, dom kultury... Na przykład Pałac Kultury Zakładów Samochodowych im. Stalina w Moskwie odwiedza codziennie tysiące ludzi. W Pałacu działa 50 zespołów amatorskich (2.000 osób), w tym chór, orkiestra, zespoły taneczne, zespół taneczny i t. d. Pałac organizuje miesięcznie około 100 odczytów, wieczory tematyczne, wystawy artystyczne, naukowe, techniczne; organizuje masowe wieczory taneczne (3 razy w tygodniu), bale, koncerty; prowadzi bibliotekę, z której systematycznie korzysta 20.000 czytelników; organizuje widowiska i seanse kinowe dla około miliona widzów rocznie, prowadzi wszechstronną pracę pozaszkolną z dziećmi, dziesiątki kolekt artystycznych, tech-

nicznych, przyrodniczych, akrobacyjnych, gry i zabawy itd.; opiekuje się dziesięcioma kolchozami w jednym z podmoskiewskich rejonów.

Jeszcze bardziej masowa i wielostronna działalność rozwija międzyzwiązkowe domy kultury, z którymi mogliśmy się zapoznać, jak Leningradzkie Pałace Kultury im. Kirowa, im. Gorkiego i Wyborgski. W bibliotekach przykadłowych prowadzi się szeroką popularyzację książki. Spotkaliśmy się niejednokrotnie z bardzo wysoką liczbą czytelników, osiągającą 75 do 85 proc. załogi.

Związki zawodowe rozwijają swą pracę kulturalną w ścisłej łączności z państwowymi i społecznymi instytucjami kulturalnymi, z teatrami i szkołami, z domami twórczości ludowej, ze stowarzyszeniami artystycznymi i literackimi, z Towarzystwem Rozpoznawania Wiedzy Politycznej i Naukowej. Korzystają z jak najbardziej przyjaznej i wydajnej pomocy działaczy kultury i nauki Państwa i ściśle współdziałanie z zawodową sztuką, stała uwaga i troska ze strony organizacji partyjnych i związkowych — sprzyjała coraz bardziej umosowieniu i wzrostowi poziomu ideowego i artystycznego całej kulturalnej pracy związków zawodowych.

Kierując się radzieckimi doświadczeniami, powinniśmy nadać całej naszej pracy kulturalno-oswiatowej nieporównanie szerszy rozmach, rozbudować nasze placówki kulturalne; świetlice, kluby i biblioteki; uciec z każdej placówki ośrodek życia kulturalnego setek i tysięcy robotników, pracowników i ich rodzin; podnieść znaczenie i wagę pracy kulturalno-oswiatowej w całej działalności związkowej.

II.

Praca kulturalno-oswiatowa radzieckich związków zawodowych uderza swoją wielostronnością, bogactwem form.

Widzieliśmy w radzieckich bibliotekach i domach kultury różnorodność, atrakcyjne formy pracy z czytelnikami, przysługiwaliśmy się dyskusjom czytelników nad powieściami i utworami dramatycznymi, dyskusjom pełnym pasji i ostrością ideową. Widzieliśmy bogatą pod względem form działalność amatorskich zespołów teatralnych, orkiestrowych, tanecznych, chórów, plastycznych, kolekt artystycznych haftu, robot ręcznych. Widzieliśmy artystyczną pracę zespołową i pracę indywidualną — opiekę nad talentami śpiewaczymi i muzycznymi. Zapoznaliśmy się z pracą

wśród inteligencji, która ma swoje odrębne potrzeby, gusty i wymagania. Widzieliśmy pracę wśród dorosłych i młodych we wszystkich klubach i domach kultury; pracę wśród dzieci, bardziej wszechstronna niż wśród starszego pokolenia.

Oglądaliśmy zorganizowaną przez WCSPS wystawę twórczości plastycznej robotników i pracowników — wynik konkursu, w którym uczestniczyło 150 tysięcy niezawodowych artystów; wielkość tych prac nie pomysładłaby się nasi zawodowi plastycy.

Widzieliśmy wystawianą przez zespół amatorski operę „Faust”, która nie ustępowała dobrej, zawodowej operze. Widzieliśmy sztuki wystawiane przez amatorskie teatry dramatyczne, występy chórów, baletu i t. d. w wysokim i bardzo wysokim poziomie artystycznym, przy czym poziom przedstawień nie ustępował w niczym sztuce zawodowej.

Czytaliśmy wypowiedzi w dyskusji nad twórczością radzieckich pisarzy, pisane przez robotników i inżynierów, które mogą być przykładem dla wielu zawodowych krytyków, jak należałoby patrzeć na literaturę. We wszystkich dziedzinach pracy kulturalnej — twórczość masowa, upowszechnienie, uzupełnianie twórczości artystów i zawodowych działaczy kultury. Między sztuką amatorską i sztuką zawodową istnieje wszędzie wieloletnia więź współpracy. Amatorskie zespoły artystyczne prowadzą często czelowi artyści — artyści odznaczani premiami państwowymi, załączeni do kadry kultury. Pomoc czelowej kadry artystycznej dla ruchu amatorskiego daje mu szeroki oddech i perspektywę doskonałości się i osiągnięcia poziomu sztuki zawodowej. Nie istnieje żadnych szczególnych, odrębnych repertuaru dla ruchu amatorskiego. Zespoły amatorskie korzystają we wszystkich dziedzinach sztuki z repertuaru sztuki zawodowej, dobierając go w zależności od stopnia przygotowania zespołu. W każdym klubie i domu kultury dąży się do rozwinięcia pełnego wachlarza form pracy kulturalno-oswiatowej, do dostosowania ich do potrzeb, zainteresowań, upodobań poszczególnych środowisk i ludzi w różnym wieku. Są wieczory taneczne dla młodzieży i są „wieczory rodzinne” dla starców; są poranki dla dzieci i koncerty dla młodzieży klasycznej muzyki; są odczyty dla młodzieży ze szkół zawodowych i odczyty dla in-

niów; zespoły, w których może grać każdy chętny i grupy utalentowanych solistów. Są biblioteki dla dzieci i biblioteki dla dorosłych itd. Ta wielostronność i bogactwo form pracy kulturalnej, którą u nas możemy spotkać tylko w bardzo niewielu klubach i domach kultury, leży u podstaw nadzwyczaj masowego oddziaływania każdej placówki kulturalnej.

Kierując się radzieckimi doświadczeniami — powinniśmy obecnie energicznie zwać często u nas występującą jednostronność, ciasność w pracy kulturalno-oswiatowej; zapewnić znaczne rozszerzenie i wzbogacenie form pracy kulturalno-oswiatowej; dostosować działalność każdej placówki kulturalnej do potrzeb różnych środowisk swego terenu; w szczególności rozwijać w naszych domach kultury, klubach, świetlicach pracę pozaszkolną wśród dzieci i pracę wśród inteligencji; łączyć umiejętnie pracę masową polityczną z pracą artystyczną, działalność wychowawczą z wypoczynkiem i rozrywką.

III

Kierowaniem pracą kulturalno-oswiatową w organizacjach związkowych i w placówkach kulturalno-oswiatowych w ZSRR zajmują się żywo wszystkie instancje związkowe. Za ten odcinek pracy związkowej odpowiadają bezpośrednio na wszystkich szczeblach członkowie przydziału instancji związkowych. Zagadnienia kulturalno-oswiatowe stale figurują na porządku obrad kierownictwa związkowego w instancjach centralnych, okręgowych i w zakładach pracy. Każdy działacz związkowy, z którym stykała się nasza delegacja, orientował się w sprawach pracy kulturalno-oswiatowej na swym terenie.

Aparat związkowy działający bezpośrednio w dziedzinie kulturalno-oswiatowej jest bardzo nieliczny — z reguły mniejszy od etatowego aparatu kulturalno-oswiatowego w naszych związkach zawodowych. Należą do niego kierownicy kursów związkowych, kierownicy szkół, kierownicy klubów, bibliotekarzy, aktywistów sportu związkowego, organizatorów kulturalno-oswiatowych z domów wypoczynkowych.

Kursy krótkoterminowe (do 3 miesięcy) dla aktywistów kulturalno-oswiatowych prowadzi prawie każda CRZZ i każdy zarząd związku. Dużą wagę przywiązuje się do szkolenia ideologicznego i fachowego instruktorów artystycznych. W roku 1953 przeszkolono np. na 3-miesięcznych kursach związkowych w 24 wielkich miastach 15.000 instruktorów artystycznych z całego kraju.

Dobre, doświadczone, wychowane ideowo przez partię kadry, z którymi prowadzi się stałą pracę pogłębiającą ich wiedzę i kwalifikacje — to wielka siła radzieckich związków zawodowych w całej ich pracy, a w szczególności w ich działalności kulturalno-oswiatowej.

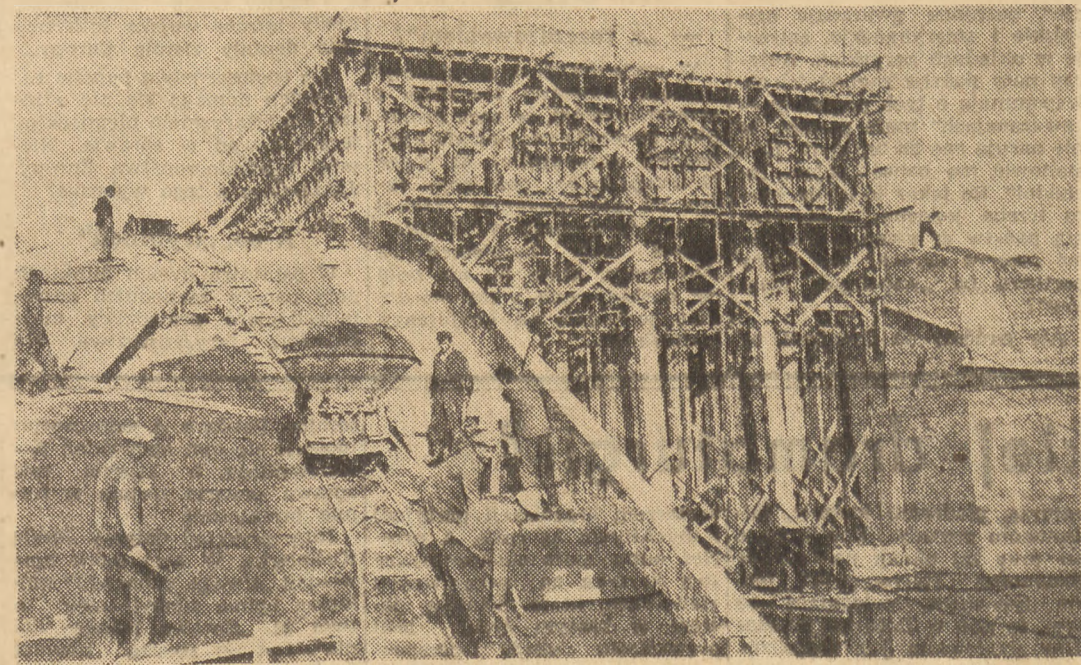
Kierując się doświadczeniem radzieckich związków zawodowych — powinniśmy położyć stanowczo kres żywołowości w polityce kadr kulturalno-oswiatowych, włączyć kurs na przygotowanie kadr zawodowych kierowników świetlic, klubów, domów kultury, bibliotek; zwrócić uwagę na stałe podnoszenie ich poziomu ideowego, kulturalnego i fachowego.

Czas najwyższy położyć kres żywołowości kadr kulturalno-oswiatowych. Nie można tolerować w aparacie kulturalno-oswiatowym związków zawodowych ludzi nie posiadających minimum wykształcenia i przygotowania fachowego. Rosną szeregi naszej inteligencji, trzeba do niej sięgać po nowych ludzi i w tej formie kadr związkowych działaczy kulturalnych, którzy potrafią sprostać rosnącym wymaganiom i potrzebom naszej rewolucji kulturalnej.

Oto pokrótce najważniejsze spostrzeżenia dotyczące całości naszej pracy kulturalno-oswiatowej.

Zadanie nasze polega na tym, aby korzystać szeroko ze skarbnicy doświadczeń naszych radzieckich towarzyszy — lepiej służyć sprawie podnoszenia poziomu życia i kultury mas pracujących naszego kraju.

Na gorzalkowickiej budowie



Budowa zapory i zbiornika wody w Gorzalkowicach wkracza w końcową fazę. W chwili obecnej kończy się roboty betonowe urządzeń przelewu i ujęcia wody oraz betonowanie skarp zapory. Na zdjęciu: betonowanie skarp zbiornika przy wlotach do pompowni. Foto CAF — Seko

PRZED PODZIAŁEM DOCHODÓW

(KORRESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNY LUDU” Z WOJ. OLSZTYŃSKIEGO)

spółdzielni produkcyjnej Nowy Dwór.

Te poważne zaniedbania w miejsce nie wystawiają najlepszego świadectwa ani spółdzielni, ani pracownikom POM. Pieniężno, ani towarzyszą z Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Braniewie.

Spółdzielni z Jeziora już od dwóch miesięcy alarmują POM, aby przyjechał do nich pracownik wydziału politycznego. Wiele się bowiem zbierało spraw, których zarząd spółdzielni nie potrafił sam rozstrzygnąć. Lecz nikt się nie zjawia, nikt nie pomaga w rozwiązywaniu trudnych problemów. Spółdzielni z Jeziora wiedzą, dlaczego tak się dzieje. Gromadzą, na podstawie nowego podziału administracyjnego, bezdługo należało, do powiatu Górnego. Spółdzielni z zadowoleniem z tej zmiany, gdyż do Braniewa mieli prawie 45 km. Obecnie będzie znacznie bliżej do powiatowego miasta. A leczy zmiana ta ma prowadzić do tego, aby nikt nie interesował się pracą i trudnościami spółdzielni.

Dodajmy, że spółdzielnia w Jeziorze nie stanowi wyjątku. Inny też się nie pomaga. Byliśmy w trzech spółdzielniach w żadnej nie zastaliśmy instruktora rachunkowości rolnej. Toteż nie dziwnego, że księgowość Chorążyczewski ze spółdzielni Łajsy zamiast zajmować się przygotowaniem bilansu — pracuje przy obradach spółdzielczego bytła. W spółdzielni są załogi w księgowaniu

dowodów kasowych, w ustalaniu, ile poszczególne członkowie wypracowali dniówek obrachunkowych (w spółdzielni Nowy Dwór nie wyliczono dniówek za listopad) nie ugodniono kont z różnymi instytucjami. Nie pracuje jeszcze komisja inwentaryzacyjna, a zarząd spółdzielni o dokonaniu rocznego obrachunku myśli, jak o czymś bardzo odległym.

Najbardziej jednak palącą sprawą są duże załogi w ośmiotach. Licząc skromnie, trzeba czterech tygodni, aby spółdzielnia wymyśliła całe zboże. Cztery tygodnie, lecz rzetelnie, dobrze zorganizowanej pracy.

Rozliczyć się z POM-em

Z młocka wiąże się i druga sprawa, a mianowicie sprawa uregulowania należności w zbożu za pracę POM. Zarządy spółdzielni produkcyjnych Wmiary i Muławy, w pow. Kętrzyn, uregulowały w pierwszym połowie października należności za pracę POM — ponad 5 tys. ton zboża. Gdzie szukać źródeł tego stanu rzeczy? Zarządy spółdzielni, często nie z własnej woli, traktują realizację należności w zbożu dla POM jak coś nieobowiązkowego, podczas gdy obowiązek ten powinien być uregulowany w pierwszym tygodniu. Plaćć więc należności w gotówce, a z dostawami zboża zwlekać. Przeprowadzona w listopadzie br. kontrola Prez. WRN w Olsztynie (czy nie za późno) wykazała wielkie zaniedbania również innych placówek gospodarczych w tej dziedzinie. GS w Młotkach, choć miała wykazać należności poszczególnych spółdzielni promocyjnych na rzecz POM, choć przyjechał do 4 listopada od znajdujących się w wykazie spółdzielni 150,5 ton zboża — to jednak zaliczyła na poczet POM zaledwie 5,7 tony. A przecież uchwała Prezydium Rządu przewiduje, że GS powinny część zboża zaliczyć na obowiązkowe dostawy, a część za pracę wykonaną przez POM-y. GS Dąbrowka, gdzie dług trzech spółdzielni produkcyjnych wynosił 25 ton zboża, potrąciła za pracę POM zaledwie 4 tony. GS Niedźwie, w ogóle nie potrącała należności za pracę POM, ani spółdzielniom, ani chłopom indywidualnym.

To niezgodnie z uchwałą Prezydium Rządu postępowanie gminnych spółdzielni, poparte było w wielu powiatach naciskiem i wyrażeniami dyktandami, przewidywał rad narodowych oraz instancji partyjnych, które należały przyznawać zboża, od spółdzielni przede wszystkim na obowiązkowe dostawy. Tak było w powiatach Bartoszyce, Susz, Ostróda i innych.

Myśląc jedynie o jak najszybszym wykonaniu obowiązkowych dostaw, pozwolono nie tylko na łamanie założeń uchwały Prezydium Rządu, ale dawano również szkodliwy przykład spółdzielniom.

Również i dyrekcje POM nie są bez winy. I tu są karygodne niedbalstwa. Np. POM w Węgorzewie wysłał wykazy należności w zbożu do punktów skupu dopiero z końcem sierpnia i początkiem września, a więc w okresie, gdy znaczna część zboża w ramach dostaw obowiązkowych już skupiono. Do GS Dąbrowka wykazy zadłużenia indywidualnych gospodarzy wpłynęły dopiero 27 września br. Poważnym zaniedbaniem POM-ów było to, że przysyłając wykazy należności, przestali się interesować ich realizacją.

Są więc dwa podstawowe zadania, które muszą być wykonane w najbliższych tygodniach. Pierwsze — pomóc spółdzielniom produkcyjnym w przygotowaniu omówień, na nich skoncentrować cały wysiłek; drugie — rozliczyć się z POM-ami za wykonaną przez nie pracę.

Zrealizowanie tych zadań pozwoli dobrze przygotować się spółdzielniom produkcyjnym do podziału dochodów. Sprawa jest ważna, wymaga wysiłku nie tylko ze strony samych spółdzielni, ale również POM-ów, rad narodowych i instancji partyjnych.

J. KARACZYŃSKI

„Omawiamy pracę instruktora”

Pod takim tytułem „Chłopska Droga” (pismo Komitetu Centralnego PZPR) zamieściła naradę poświęconą pracy instruktora komitetu powiatowego POM w nadziei wypowiedział się tu kilku towarzyszy. Jak to? Komitet — instruktor wydziału politycznego POM w Wągrowcu, tow. Sot — sekretarz KP w Miechowie, tow. Cendrowski — instruktor KP w Górczu, tow. Jasinski — instruktor KP w Kutnie, tow. Bednarz — instruktor KP w Tomaszowie Lubelskim.

Narada na łamach pisma, jak i pierwsze wypowiedzi w dyskusjach nad artykułami w „Chłopskiej Drodze”, komitet powiatowy, poruszyły takie sprawy jak: planowanie pracy, nauka i samokształcenie instruktora, stosunek sekretarza KP do instruktora, praca instruktora w terenie itp.

W niektórych komitetach powiatowych towarzysze dyskutowali nad publikowanymi dotąd wypowiedziami. Taką dyskusję, w której uczestniczyli pracownicy komitetu powiatowego i sekretarze komitetów gminnych, odbyła się już m. in. we Włocławku.

32 zakłady zrzekły się 12.629 ton węgla

BYDGOSZCZ (kor. w.) Zakłady przemysłowe w woj. bydgoskim mają duże osiągnięcia w walce o oszczędność węgla. Oszczędności te uzyskano dzięki szeregowi stosowaniu palik zastępczych, lepszym wykorzystaniu urządzeń kłobowych i wzrostowi współzawodnictwa o tytuł produkcyjnego palacza.

Wydatne obniżenie norm zużycia węgla pozwoliło 32 zakładom w woj. bydgoskim wystąpić do swych centralnych zarządów z wnioskiem o zmniejszenie przydziału węgla na IV kwartał br.

I tak np. Pomorskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Pielichowie zrzekły się 3.400 ton węgla kamiennego Zakłady Celulozowo-Papiernicze we Włocławku 2.600 ton, Cukrownia w Dobrem 950 ton, Cukrownia w Kruszwicy 953 ton, gazownia miejska w Grudziądzu 400 ton.

Ogółem załogi zakładów przemysłowych w województwie bydgoskim postanowiły zaoszczędzić w IV kwartale br. 12.629 ton węgla. (K. Ch.)

ULGI PODATKOWE DLA PLANTATORÓW ROSLIN ZIELARSKICH

W związku z tegorocznymi słabymi zbiorami kontraktowanych upraw roślin zielarskich, a zwłaszcza mieli, Ministerstwo Finansów upoważniło wydziały finansowe prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych do stosowania w szerszym zakresie ulg w podatku gruntowym z upraw zielarskich w roku 1954.

Ulgę przysługującą badani indywidualne wnioski plantatorów, przede wszystkim tym, którzy na rok 1953 zakontraktowali uprawę roślin zielarskich. Ulgę będą przysługujące zwłaszcza plantatorom mieli, którzy nie uzyskali w tym roku drugiego zbioru tej rośliny. (PAP)

Ciekawe rozrywki dla młodzieży w okresie ferii

W okresie ferii zimowych w szkołach, które trwać będą od 23 bm. do 8 stycznia 1955 r., przygotowuje się dla młodzieży szkolnej wiele atrakcyjnych i pożytecznych rozrywek.

W czasie ferii młodzież pod opieką nauczycieli weźmie udział w licznych wycieczkach pieszych, saneczkowych i narciarskich, w różnych zimowych imprezach sportowych.

Uczniowie wielu szkół wyjadą na kilkudniowe wycieczki w teren, podgórskie i do innych rejonów krajów.

We wszystkich szkołach podstawowych, przedszkolach, domach harcerza i różnych placówkach wychowania pozaszkolnego odbędzie się w dniach od 27 bm. do 10 stycznia 1955 roku imprezy noworoczne. (PAP)

KARY

NA NIESUMIENNYCH KIEROWNIKÓW SKLEPÓW

Mieszkańcy ulicy Wileńskiej, skąd w sklep spożywczy „Młody” nr 261 jest częściej zamknięty niż otwarty, że jego kierownik, Józef Podgórski, nie zadbał o to, aby sklep był otwarty dla klientów. Ponadto trudno byłoby mu utrzymać się na nożach. Zainteresowany tym prokurator oskarżył go o kierownika Podgórskiego udział w bulaniach, grał na wysięgach konnych, wydawał na swoje potrzeby pieniądze. Ponadto Podgórski przysłał sobie 30 tysięcy złotych, wynoszące codziennie 10 tysięcy złotych, 150 tysięcy złotych, 100 tysięcy złotych. Kierownik sklepu został skazany przez sąd na 3 i pół roku więzienia.

Podobnie „zabawiał się” kierownik sklepu perfumeryjno-drogerijnego „Młody” nr 172, Stanisław Kowalski. W roku rozprawy Kowalskiemu udowodniono m. in., że nie zamierzał paść i niszczenia się towarów oraz nie pełnił czynności na nim obowiązujących. Spowodowało to powstanie nadobrotów w wartości 100 tysięcy złotych. Kierownik sklepu został skazany przez sąd na 3 i pół roku więzienia. (now)

W S T O L I C Y

ROMAN SZYDŁOWSKI